

ReTo, Tak jak my (feat. ZetHa, prod. Wroobel)

Wracam na Kielce jak Igor na Piastów
Zawijam jointy, nie zwijam masztów
Ty nadal stoisz w polu jak pastuch
Dlatego w oczy tak dużo wiatru
Rok 95, łączy nas rocznik
My coraz starsi i wciąż niedorośli
A coraz młodszy to dają na głośnik
Nawet, jak jeszcze nie wyrósł im wąsik
A z nas jest żaden przykład, trap to nie jest wykład
Nad przeszkodą robię zygzak
Rację mam, więc rację przyznaj
To-to pierdolona liczba
Znają z ksywy, nie z nazwiska
A dziś mają nas na listach
Ci, co mają cię na liścia
A ja zbieram na dom i odkładam ten kwit
Chociaż wydaję go i tak zostaje mi
Czekałem lata na to, nie przyszło szybko jak BLIK
Teraz wjechałem na tor, ty mnie nie hamuj jak tir

Szkoda mi czasu, a nie pieniędzy
Znam paru asów, są charakterni
Paru golasów i paru ciętych
Żaden do piachu nie trafi świętym
Tak jak my, ale za swoimi zawsze wal jak w dym
Tak jak my, normalne chłopaki, ale wariaty
Tak jak my

Wyprzedziłem ich jak TGV, bo mi zależało, a im nie
Włożyłem całość, oni ledwo pół
Tworzę nowe rzeczy, ty byś tylko psuł
A ja nie, a ja nie, a ja nie, bo to bez sensu, jak kara za jaranie
Dla nas to chwast, a twój ziomał zachwala je
Nasze poskłada cię, kurwa, jak karate
Jesteś ślepy albo głupi i tu sterczysz jak jej suty
Ty nawet idąc na skróty byłbyś drugi, tak jak luty

Szkoda mi czasu, a nie pieniędzy
Znam paru asów, są charakterni
Paru golasów i paru ciętych
Żaden do piachu nie trafi świętym
Tak jak my, ale za swoimi zawsze wal jak w dym
Tak jak my, normalne chłopaki, ale wariaty
Tak jak my